

## Słońce

Każda rozprawa, którą przedstawiam na stronie internetowej [www.zelichowski.com](http://www.zelichowski.com) / [www.zelichowski.eu](http://www.zelichowski.eu) nie jest moją fantazją czy tanią bajeczką dla dorosłych, ale Wiedzą, która w mojej pamięci jest zawarta. Jednak, aby nie wynosić się ponad przeciętność każdego z nas informuję, że to co wyjaśniam, można wyczytać w starożytnych księgach i mitach wielu Ludów zamieszkujących Ziemię. Kierując się mądrością rzeczy poznanych pragnę, aby obraz największego ciała w naszym układzie gwiazdowym jakim jest Słońce był dla każdego zrozumiały. Naukowcy zajmujący się firmamentem Nieba zniekształcają wiedzę o największej dobroczynnej jasności. Nie mając żadnych wiarygodnych źródeł, budując błędną teorię powstania Wszechświata uznali, że jasność, którą nazwali Słońcem, to płynna ognista kula o masie i gęstości pierwiastką niklu oraz temperaturze sięgającej milionów stopni w skali Kelvina. W odpowiedzi na taką teorię mam lekką uśmiech na twarzy. W rozprawie „Droga do Mądrości” na stronie internetowej przedstawiłem jak powstała największa jasność. Pragnę jednak wyjaśnić, że wbrew opisom przedstawionym w Encyklopedii oraz wywodom naukowym Słońce, to jasna przestrzeń, wypełniona chłodną energią, powstała z otaczającej temperatury. Żadna energia sama w sobie nie jest gorąca. Dopiero kiedy trafia na opór wytwarza dodatnią temperaturę o różnej wartości. W znaczeniu fizyki Słońce, to uniwersalny magazyn czystej energii zasilany temperaturą, która tę energię otacza. Dopóki Kosmos wypełniać będzie temperatura ten uniwersalny magazyn nigdy się nie wyczerpie i nigdy nie przestaną istnieć Słońca w niezmiernym Oceanie Wszechświata. Każda jasność, to oddzielne kuliste okręgi układów gwiazdowych, które są przez wszelkiego rodzaju byty zamieszkałe. Wszystko co ożywione lub nieożywione w jakimkolwiek układzie gwiazdowym, jest do siebie podobne. Dlaczego? Dlatego, że Wszechświat to Ocean temperatury wypełniony tym samym nasieniem. Początkiem wszelkiego istnienia jest wszechobecna temperatura pod postacią przezroczystej ciemności. Skupiona przekształca się w czystą energię. Z niej rodzi się moc ubrana w jasność, która wszystko ożywia oraz wszelki mrok rozjaśnia. Jest uniwersalną przestrzenią wypełnioną energią, mającą postać kuli, którą otacza temperatura. Nie obraca się wokół jakiegokolwiek osi ponieważ, jej nie posiada, ani nie przemieszcza się po Nieboskłonie. Jest w uścisku temperatury, jak bąbel powietrza otoczony wodą, który stykając się z nią jednocześnie jest wolny od niej. Nie jest materią ani gwiazdą, tylko skupioną białą energią, która wraz z indukcją się rozszerza lub kurczy. Ona wypełnia swoją mocą układ gwiazdowy. Wszelkie inne ciała, powstałe poza Słońcem są materialne i mimo, że otacza je temperatura, to nie są na stałe z nią połączone,

dlatego mogą być w ruchu. Plamy na Słońcu to przemiana temperatury w energię mająca postać wirującego pyłu ognistego. Te wirowania wywołują na obserwatorze złudzenie, jakby Słońce znajdowało się w obrocie. Ale należy zwrócić uwagę, że Obserwator patrzy na średnicę tarczy a nie na kulę Słońca w jej całości. Niezależnie z jakiegokolwiek pozycji obserwowałby Słońce, zawsze będzie miał złudzenie, że widzi obrót. Myślę, że precyzyjnie przedstawiłem Czytelnikowi najjaśniejszy obiekt, który jest jednym z wielu Słońc we Wszechświecie. Wiedza prowadzi do zrozumienia i podboju Kosmosu a prawdziwa Nauka czyni nas Mistrzem. Choć rozprawa jest krótką to jednak dobrze by było aby, Czytelnik czytając starał się jednocześnie umysłem jakby trzecim okiem wyobrazić sobie tę jasną przestrzeń sprzężoną z temperaturą. Tego życzy Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 19 marca 2013 roku.

